



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XVII Nr 9 (240) Kończyce Wielkie LISTOPAD 2016
www.konczyce-wielkie.bielsko.opoka.org.pl konczyce_w@bielsko.opoka.org.pl





XIV Regionalny Dzień Skupienia Apostolstwa Dobrej Śmierci Diecezji Bielsko-Żywieckiej

Parafia św. Ap. Piotra i Pawła w Skoczowie
oraz Sanktuarium św. Mikołaja w Pierścu

z a p r a s z a j ą

Czcigodnych Księży Proboszczów, Księży Opiekunów,
Zelatorów, członków i sympatyków Apostolstwa Dobrej Śmierci
na XIV Regionalny Dzień Skupienia, który odbędzie się
w dniu 26 listopada 2016 r. (sobota)
w Sanktuarium Świętego Mikołaja w Pierścu k/Skoczowa.

Program Dnia Skupienia:

- 9.00** – Rozpoczęcie
- 9.45** – Historia figury i Sanktuarium i św. Mikołaja
- 10.15** – Modlitwa różańcowa do Siedmiu Boleści Matki Bożej
- 11.00** – Msza św. koncelebrowana w intencji: kapłanów, uczestników, ich rodzin i za zmarłych z rodzin pod przewodnictwem... **ks. Adama Józefa Sobczyka**
– **Prowincjała MSF z Poznania**
- 12.00** – Uroczystość wręczenia statuetek św. Mikołaja
- 12.30** – Nabożeństwo do św. Mikołaja, ucałowanie relikwii, pocieranie chusteczek
- 13.00** – Przerwa
- 14.30** – Adoracja Najświętszego Sakramentu i Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.00** – Zakończenie

W oczekiwaniu na spotkanie z Bogiem

Kościół Święty głosząc naukę Jezusa Chrystusa zawsze, a zwłaszcza w Uroczystość Wszystkich Świętych, przypomina, że dążenie do świętości i doskonałości jest naszym najważniejszym obowiązkiem i celem naszego życia.

Kościół Święty przedstawia nam dzisiaj tysiące, a nawet miliony mężczyzn, niewiast i dzieci. Chce nam przypomnieć, że ci ludzie to nasi bracia i siostry, to bohaterzy, którzy, mimo różnych trudności, do świętości dążyli z wielką wytrwałością. Mamy się cieszyć i radować, bo jak powiedział św. Paweł: „Czego oko nie widziało, czego ucho nie słyszało i w serce człowieka nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”.

Kościół również ustanowił Dzień Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, zwany też Dniem Zadusznym. Chce nam przypomnieć, gdzie i w jakim stanie mogą znajdować się dusze naszych zmarłych oraz wezwać nas do modlitwy za dusze przebywające w czyśćcu, oczekujące na wejście do nieba.

Dobrze czynimy, gdy przynosimy na groby kwiaty, wieńce, znicze; że pamię-



tamy o naszych zmarłych. Zmarli oczekują jednak od nas przede wszystkim modlitwy, postu, jałmużny, dobrych uczynków dokonywanych w ich imieniu, odpustu zupełnego. Zwłaszcza teraz, od 1 do 8 listopada, możemy w każdym dniu zyskać go i ofiarować za duszę cierpiącą. Wystarczy tylko być pojednanym z Bogiem, przyjąć Komunię Świętą za zmarłego, pomodlić się w intencji Ojca Świętego i nawiedzić cmentarz. Także szczególnie pomocne są dla dusz czyścicowych Msze Gregoriańskie, to znaczy 30 Eucharystii odprawianych w ciągu następujących po sobie dni.

Módl się zawsze za zmarłych i nie zapominaj o nich.

Panie Jezu. Przyjmij dusze wszystkich zmarłych do nieba. Matko Najświętsza, ucieczko grzeszników, uproś duszom zmarłych szczęście wieczne.

Szczęść Boże!
Ks. Proboszcz

Wydaje się to nieprawdopodobne, ale jeszcze pół wieku temu Stolica Apostolska sprzeciwiała się kultowi Miłosierdzia Bożego głoszonego przez s. Faustynę. W kończącym się Roku Miłosierdzia warto stwierdzić, że tylko nieustępliwe działania Karola Wojtyły doprowadziły do tego, że autorka Dzienniczka wyniesiona została na ołtarze, a jej przesłanie rozeszło się na cały świat.

REKA WOJTYŁY

Św. Faustyna Kowalska ze spokojem przyjmowała fakt postępującej choroby i świadomość bliskiej śmierci. Wiedziała, że wszystko, co nakazał jej Jezus zostanie zrealizowane. Faustyna zmarła 5 października 1938 r. Dwa dni później, we wspomnienie Matki Bożej Różańcowej, pochowano ją na małym przyklasztornym cmentarzu w Łagiewnikach. Karol Wojtyła miał wtedy 18 lat i rozpoczynał nowy etap życia – studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym UJ w Krakowie. Tych dwoje nigdy się nie spotkało, a jednak siostra Faustyna w 1937 roku widziała przyszłego papieża Wojtyłę. Miała widzenie, podczas którego ujrzała swoją kanonizację odbywającą się w dwóch miejscach jednocześnie – w Watykanie i w Łagiewnikach. Podczas uroczystości zobaczyła celebrującego mszę Ojca świętego, którym, jak wiemy, był Jan Paweł II.

W innym miejscu Faustyna znów opisuje ingerencję Jana Pawła II w szerzenie kultu Bożego Miłosierdzia. W Dzienniczku pod datą 8 maja 1938 r. znajdziemy

takie słowa: „Dziś widziałam zatknięte w ziemię dwa słupy, bardzo wielkie, jeden zatknęłam ja, a drugi pewna osoba, S.M., z niepojętym wysiłkiem, zmęczeniem i usiłowaniem; a gdy postawiłam ów słup, dziwiłam się sama sobie, skąd miałam tyle siły. I poznałam, że nie własną siłą dokonałam tego, ale mocą z wysoka. Te dwa słupy były blisko siebie na przestrzeni tego obrazu i ujrzałam ten obraz zawieszony na tych dwóch słupach. W jednej chwili na tych dwóch słupach stanęła wielka świątynia i wewnątrz i na zewnątrz. Widziałam rękę, która wykańczała tę świątynię, ale osoby nie widziałam (Dzienniczek, 1689). Dziś nie ma wątpliwości, że osobą wieńczącą dzieło głoszenia Bożego Miłosierdzia był Jan Paweł II.

NOTYFIKACJA

Po śmierci s. Faustyny kult Miłosierdzia Bożego rozwijał się spontanicznie. W Polsce i za granicą wieszano obrazy „Jezu, ufam Tobie”, odmawiano koronkę, nowennę, litanię do Miłosierdzia Bożego. Fragmenty

Dzienniczka były ręcznie przepisywane i kolportowane. Niestety, w tym spontanicznym nurcie pojawiło się wiele wypaczeń, a w powojennej Polsce brakowało opracowań teologicznych, które by wyjaśniały istotę orędzia przekazanego przez s. Faustynę. Sprawą zajął się Watykan i już 6 marca 1959 r. Święte Oficjum wydało notyfikację zakazującą kultu Miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez s. Faustynę oraz oddawało „roztropności biskupów” poszczególnych diecezji sprawę usuwania ze świątyń obrazu z podpisem „Jezu, ufam Tobie”.

Ewa K. Czaczkowska w książce „Papież, który uwierzył. Jak Karol Wojtyła przekonał Kościół do kultu Bożego Miłosierdzia” tłumaczy przyczyny notyfikacji. Pierwsza to przekłamania w oficjalnym, przekazanym do Watykanu odpisie Dzienniczka i błędy w tłumaczeniu na język francuski i włoski oraz rozpowszechnianie wyrwanych z kontekstu albo niedokładnych jego fragmentów. Do tego doszły nieprawidłowości w rozwoju kultu spowodowane na przykład błędami w interpretacji obrazu „Jezu, ufam Tobie” (między innymi tłumaczenie, że błędy i czerwony kolor promieni to barwy polskiej flagi). Drugim powodem nieprzychylniej opinii było negatywne stanowisko większości polskich biskupów co do szerzenia kultu Miłosierdzia proponowanego przez s. Faustynę, streszczone i przesłane do Watykanu w 1957 r. przez prymasa Stefana Wyszyńskiego.

W zastępstwie ordynariusza archidiecezji krakowskiej ks. Eugeniusza Baziaka, opinię na temat kultu napisał... Karol Wojtyła, wówczas nawet jeszcze nie biskup pomocniczy, a wykładowca na KUL i duszpasterz akademicki. Jego opinia należała do mniejszości – była pozytywna. Karol Wojtyła już wtedy rozgraniczał dwie rzeczy: kult oraz objawienia s. Faustyny wiedząc, że w chwili istnienia notyfikacji jedno drugiemu może tylko zaszkodzić. W swej opinii pisał, że „litania do Bożego Miłosierdzia, nowenna i koronka, modlitwy dotyczące Miłosierdzia Bożego w niczym nie sprzeciwiają się objawieniu Bożemu i nie zawierają nic przeciwnego pobożnej tradycji i zwyczajom chrześcijańskim”.

TĘDY DROGA

W 1964 r. Karol Wojtyła, już wtedy metropolita krakowski, uczestniczył w obradach trzeciej sesji II Soboru Watykańskiego. Jesienią przebywał w Watykanie, jak zawsze zatrzymując się u pracownika kurii watykańskiej, ks. Andrzeja Deskura, przyjaciela od czasów studenckich i pomocnika w torowaniu drogi do uznania przez Kościół kultu Miłosierdzia Bożego. W przerwie obrad Karol Wojtyła zapytał Alfreda Ottavianiego, sekretarza Świętego Oficjum, o szanse na uchylenie notyfikacji lub o możliwość rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego s. Faustyny. „To jest droga” – powiedział włoski kardynał namawiając do szybkiego rozpoczęcia procesu, tak aby zebrać jak najwięcej dowodów od żyjących jeszcze świadków.

Rozpoczęcie procesu informacyjnego na etapie diecezjalnym nastąpiło w październiku 1965 r. Gdy po powrocie arcybiskupa Wojtyły do Krakowa pojawiła się u niego s. Beata Piekut ze zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, która przejęła sprawy s. Faustyny, usłyszała polecenie szukania świadków, gromadzenia dowodów i organizowanie trybunału beatyfikacyjnego. Gdybyście go od razu rozpoczęły, Faustyna byłaby już



na ołtarzach. Każdy by wiedział, skąd wziął się obraz i kult Miłosierdzia w nowej formie, ale wy zaczęłyście od ogona – powiedział arcybiskup Wojtyła do s. Piekut.

Kolejny etap procesu rozpoczął się w Watykanie 30 stycznia 1968 r. i trwał do 18 kwietnia 1993 r. Karol Wojtyła wiedział dobrze, że sprawa beatyfikacji Siostry Faustyny, a w konsekwencji uznania prawdziwości jej objawień dotyczących nowych form kultu Bożego Miłosierdzia, zależy od oceny Dzienniczka przez cenzorów. Stwierdzenie, że jego treść nie jest sprzeczna z Ewangelią, było warunkiem beatyfikacji siostry, a stanowiące konsekwencje tego uznanie, że jest ono wynikiem nadprzyrodzonych objawień, było z kolei warunkiem dopuszczenia przedstawionych w nim form kultu Bożego Miłosierdzia do praktyki Kościoła – pisze Ewa K. Czaczkowska.

Karol Wojtyła zadanie ocenzurowania Dzienniczka zlecił ks. prof. Ignacemu Różyckiemu (drugim cenzorem był Włoch). W efekcie kilkuletniej pracy powstało liczące pięćset stron opracowanie, w którym autor ostatecznie stwierdził, że świętość s. Faustyny jest prawdziwie heroiczna, a jej objawienia noszą wszelkie znamiona pochodzenia nadprzyrodzonego. Warto dodać, że efekt pracy włoskiego cenzora zawarł się na sześćdziesięciu stronach, ale, co najważniejsze, też był pozytywny. Z ks. Różyckim wiąże się anegdota. Pragnąc rozpocząć pracę zwrócił się do zgromadzenia o przesłanie oryginału Dzienniczka. S. Beata Piekut zapytała o radę arcybiskupa Wojtyłę, a ten stwierdził, że ksiądz profesor musi się sam pofatygować do Łagiewnik i tam na miejscu z wszystkim zapoznać. Dodał: Siostra jedzie z Dzienniczkiem do ks. Różyckiego, tramwaj się wykołei, siostra zginie, nie szkodzi, pójdzie do nieba. Dziennik przepadnie. To najgorsze.

POZDRAWIAM CIĘ, FAUSTYNO

Zaangażowanie metropolity Krakowa w sprawę procesu beatyfikacyjnego miało różnorodny charakter. E. Czaczkowska pisze o spotkaniu arcybiskupa Wojtyły, jeszcze podczas sesji soboru, z matką Speranzą, założycielką Wspólnoty Córek i Synów Miłości Miłosiernej w miejscowości Collevaleza we Włoszech. Spotkanie wywarło ogromny wpływ na Wojtyłę, który potraktował je jako dzieło Opatrzności Bożej. Matka Speranza, mistyczka, głosząca orędzie o Bogu Miłosiernym przekazanym w widzeniach przez Jezusa, mówiła wiele o s. Faustynie i poradziła przyszłemu papieżowi, by większą uwagę poświęcił na dobre przygotowanie

oryginalnych pism Faustyny. Wojtyła starał się również o wydanie po polsku książki o życiu s. Faustyny autorstwa Marii Winowskiej. Pisał listy i prośby w sprawie notyfikacji z 1959 r., między innymi do prefekta Kongregacji Nauki Wiary, Franjo Sepera. Jeden z takich listów skierował, już jako kardynał, do papieża Pawła VI. List do Ojca Świętego był prośbą o interwencję, aby „ze względu na cześć Miłosierdzia Bożego, jak też s. Faustyny i jej proklamację Miłosierdzia Bożego usunął wszelkie restrykcje z tym związane”.

15 kwietnia 1978 r., dziewiętnaście lat po ogłoszeniu notyfikacji, Kongregacja Nauki Wiary wydała dekret odwołujący decyzję Świętego Oficjum. Stało się to po zbadaniu dokumentów zgromadzonych tej pory podczas procesu. Wydawało się, że wszystkie przeszkody na drodze do beatyfikacji zostały już usunięte.

Jednak proces toczył się jeszcze kilkanaście lat. Dużo czasu zajęło opracowanie kwestii heroiczności cnót s. Faustyny oraz badanie cudu uzdrowienia, którego za jej wstawiennictwem doznała Mauren Digan z USA.

Uroczystość beatyfikacyjna, której przewodził Jan Paweł II, miała miejsce 18 kwietnia w Rzymie. Kanonizacja odbyła się 30 kwietnia 2000 r. w Rzymie i Łagiewnikach. - Pozdrawiam cię, siostrzo Faustyno – mówił papież podczas beatyfikacji. Może miał wtedy przed oczami tekst Dzienniczka, w którym jego autorka widziała Ojca Świętego?

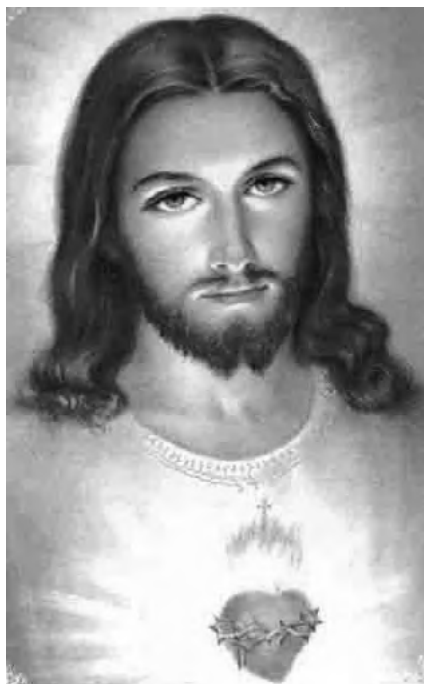
Krystyna Stoszek

Korzystałam z: Ewa. K. Czackowska, Siostra Faustyna. Biografia Świętej, Kraków 2012; Ewa K. Czackowska, Papież, który uwierzył. Jak Karol Wojtyła przekonał Kościół do kultu Bożego Miłosierdzia, Kraków 2016.

Cześć Sercu Jezusa i Miłosierdziu Bożemu – to adoracja tej samej Miłości Bożej

Na Mszy św. szkolnej ks. Marcel zwracając się do dzieci i młodzieży, zapytał: „U kogo w domu jest obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa?” – Kilka rąk uniosło się w górę. Potem zapytał o obraz Jezusa Miłosiernego. Trochę więcej rąk było w górze.

Czy łączy coś te dwa obrazy? Już w historii powstania obu tych wizerunków jest zadziwiająca analogia. Kult Serca Jezusowego, co prawda począł się rozwijać już w średniowieczu, ale do jego upowszechnienia doszło za przyczyną prostej francuskiej zakonnicy – św. Małgorzaty Marii Alacoque (1647 – 1690). Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu w kaplicy klasztornej w Paray-le-Monial 27 grudnia 1673 po raz pierwszy przemówił do Niej Jezus: „Moje Boskie Serce goreje tak wielką miłością ku ludziom i ku tobie, że nie może już powstrzymać w sobie płomieni tej gorącej miłości. Musi je rozlać za Twoim pośrednictwem i ukazać się ludziom, by ich ubogacić drogocennymi skarbami, które ci odsłoniłem, a które zawierają łaski uświęcające i zbawienne, konieczne, by ich wydobyć z przepaści zatracenia”. W kolejnych objawieniach Pan Jezus prosił Świętą, by sporządziła wizerunek Jego Serca: „Niech obraz Mego Serca zostanie wystawiony na widok publiczny tak, aby każdy mógł Je zobaczyć. Nie ma innego znaku, który mógłby wzruszyć nieczułe ludzkie serca. Jeśli widok Mego zranionego Serca, pełnego miłości do was, nie zawróci was ze złych dróg, nie ma dla was ratunku! (...) Wszędzie, gdzie obraz Serca będzie czczony, stanie się niewyczerpanym źródłem błogosławieństwa, ucieczką w troskach, niebezpieczeń-



stwach, bezpiecznym schronieniem w godzinie śmierci”. Jezus prosił, by zostało ustanowione osobne święto ku czci Jego Serca – w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała. Zachęcał do częstego przyjmowania Komunii Świętej, zwłaszcza w pierwsze piątki miesiąca oraz odprawiania Godziny Świętej, tj. adoracji przed Najświętszym Sakramentem. Wg tych objawień św. Małgorzata sama narysowała pierwszy szkic Serca Zbawiciela. Serce oplecione koroną z ciernia jest zwieńczone krzyżem otoczonym płomieniami. Całą postać Jezusa do tego Symbolu dorysowali później różni artyści. Taki obraz – najczęściej w towarzystwie obrazu Niepokalanego Serca Maryi – znajdował się już sto, a może i więcej lat temu – w każdym katolickim domu.

Analogie z historią kultu Miłosierdzia Bożego są uderzające. W Łagiewnikach Pan Jezus objawił się również skromnej zakonnicy – Faustynie. Prosił o namalowanie obrazu, w którego centrum jest rana w Jego boku, a z niej wypływające promienie. Obiecał Chrystus św. Faustynie, że „dusza, która czcić będzie ten Obraz, nie zginie”. Tu, w Łagiewnikach Jezus prosił, by ustanowione zostało Święto Miłosierdzia Bożego w drugą niedzielę po Wielkanocy. Prosił też o modlitwę w Godzinę Miłosierdzia (godz. 15.00), która jest godziną Jego śmierci krzyżowej. Obydwa objawienia tj. we Francji i w Polsce sprowadzają się do jednego: nie ma miłosierdzia bez serca. Obydwa też nie od razu zostały zaakceptowane przez Stolicę Apostolską. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa upowszechnił się w Polsce (m.in. na prośbę polskich biskupów) w 1765 r.,

a w całym Kościele w 1856r. Również objawienia św. Faustyny, były wnikliwie badane przez kilkadziesiąt lat, zanim zaakceptowane - o czym już wiemy. Kult Miłosierdzia Bożego był wnikliwie badany i wstrzymany przez kilkadziesiąt lat, zanim ujrzał światło dzienne. Nabożeństwo do Serca Jezusowego ma swoją litanię jak i Miłosierdzie Boże ma Koronkę (i również litanię).

Niezwykłą ciekawostką topograficzną jest również to, jak te dwa kultury – Serca Jezusowego i Miłosierdzia Bożego – spotkały się w dawnej Stolicy Polski – w Krakowie. Tu przy ulicy Kopernika stoi okazała, największa w Polsce bazylika- sanktuarium Serca Jezusowego (gospodarzami są o.o. jezuitów) poświęcona w 1921r. Tam wydawane jest jedno z najstarszych czasopism katolickich – *Posłaniec Serca Jezusowego*. Łagiewniki leżące w granicach miasta Krakowa (kilka km od centrum) dziś słyną ze Światowego Centrum Miłosierdzia – wraz ze słynnym sanktuarium.

Przeczytajmy jeszcze cytowane przez św. Faustynę w *Dzienniczku* słowa Jezusa: „Córko moja, patrz w miłosierne Serce Moje”. „W piątek w czasie Mszy św. kiedy dusza moja była zalana szczęściem Boga, usłyszałam w duszy te słowa: >> Miłosierdzie Moje przeszło do dusz przez Serce Bosko - ludzkie Jezusa, jako promień słońca przez kryształ <<”.

Serce Jezusa i Miłosierdzie Boże ściśle się ze sobą łączą. Obie te tajemnice są aspektami tej samej prawdy o kochającym Bogu.

W parafiach istnieją grupy modlitewne Nocnej Adoracji w Rodzinie. Osoby uczestniczące w tym ruchu zobowiązały się do 1-godzinnych modlitewnych czuwań jeden raz w miesiącu (w godzinach późnowieczornych

lub nocnych). Dzień i godzinę można sobie wybrać dowolną. Ta piękna, godzinna chwila, w której chcemy być z Jezusem, wiąże się z naszą ofiarą, która ma być zadośćuczynieniem za wzgardę, niewdzięczność, lekceważenie, oziębłość, którą świat dzisiejszy obraża Jezusa. Jest to godzina osobistego czuwania, w czasie której chcemy być sam na sam z Boskim Mistrzem wtedy, gdy większość ludzi już odpoczywa. Zalecenie ogólne jest takie, by- jeśli to możliwe- nie modlić się leżąc w łóżku. Wybór formy czuwania dobieramy sobie indywidualnie (różaniec, koronka, litania, rozważanie Drogi Krzyżowej, czytanie Pisma Św. itp.) Modlimy się przy zapalanej świecy. Na stole- obraz (obrazki). Również godziny czuwania dobieramy sobie indywidualnie (między godz. 21.00 a godz. 5.00 rano) Ważne, by była to co miesiąc ta sama godzina.

W naszej wspólnocie taki ruch istnieje już od co najmniej 55 lat. Najstarszą zelatorką, jaką pamiętamy, była śp. Marta Gabzdyl (babcia ks. Grzegorza) potem prowadzenie objęła śp. Anna Pinkas, później przez krótki czas śp. Irena Hanzel. Obecnie zelatorką jest p. Genia Czempiel. Dwukrotnie w ciągu roku (Boże Ciało i uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata) odprowadzana jest Msza św. w int. żywych i zmarłych członków Adoracji Nocnej w Rodzinach. Najbliższa będzie odprowadzana 20 listopada br. Wspólnota Adoracji Nocnej na dzień dzisiejszy liczy 35 osób (z Rudnika i Kończyc Wielkich).

W imieniu p. Zelatorki zapraszam do tego ruchu modlitewnego wszystkich chętnych. Nocnych godzin czuwania na pewno nie zabraknie.

Józef

Co nowego w przedszkolu?

1 września przywitaliśmy w przedszkolu 72 dzieci. Do grupy 6-latków uczęszcza obecnie 16 dzieci, a ich wychowawczynią jest mgr Sylwia Wenglorz. Grupa pięciolatków liczy 21 dzieci, które są pod opieką pani mgr Kamili Gawlas. Grupa 4-latków liczy 14, a ich wychowawczynią jest mgr Justyna Kopala. Z kolei najmłodsze dzieci- trzylatki są pod opieką mgr Michaliny Ogrodnik-Kwiczali. Funkcję dyrektora placówki pełni mgr Teresa Zaleska.

Za nami już kilka tygodni wspólnych zajęć dydaktycznych, spacerów oraz zabaw w ogrodzie przedszkolnym. W tym czasie dzieci zostały zapoznane z zasadami obowiązującymi w przedszkolu, które mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa przedszkolakom i możliwie najlepszych warunków rozwoju i wychowania. To również czas na wzajemne poznanie się dzieci, nawiązanie znajomości i przyjaźni. Dlatego też końcem września w przedszkolu została zorganizowana „Owocowa olimpiada sportowa”, na którą również zostały zaproszone dzieci z 1 klasy Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich. Przedszkolaki w tym dniu zostały zapoznane z zasadami zdrowego odżywiania się. Ponadto

zwrócono uwagę na konieczność dbania o zdrowie poprzez uprawianie różnych sportów. Olimpiada, która liczyła wiele „owocowych” konkurencji nie tylko zadbała o sprawność ruchową uczestników, ale także o zdrową rywalizację, która jest tak ważna w tego typu imprezach. Na zakończenie każdy uczestnik został poczęstowany świeżo wyciskanim sokiem z marchwi i jabłek.

Początkiem października mogliśmy gościć w przedszkolu policjanta, który opowiedział dzieciom o swojej pracy, o bezpiecznym poruszaniu się na jezdni oraz ograniczonym zaufaniu do obcych. W tym dniu przedszkole odwiedził także Szupek, któremu przedszkolaki przyrzekły, że będą stosować się do zasad ruchu drogowego.

W przedszkolu gościliśmy również teatrzyk kukiełkowy z Nowego Sącza, który przedstawił bajkę pt „Magiczne słowa”. Teatrzyk bardzo podobał się dzieciom, w związku z czym mamy nadzieję, że znów nas odwiedzą.

Kolejnym wydarzeniem, na które czekają dzieci jest pasowanie na przedszkolaka, ale o tym i o innych atrakcjach napiszemy wkrótce.

Kamila Gawlas

Niepodległa po 123 latach...

Rankiem 10 listopada zwolniony z więzienia w Magdeburgu wrócił do Warszawy Józef Piłsudski, twórca Legionów, jedyny polityk mogący wtedy stanąć na czele odradzającej się Polski. Wysiadł z pociągu „w szaroniebieskim płaszczu wojskowym i takież maciejówce, chudy smukły spod sumiastego wąsa zdawał się przedzierać uśmiech” – notował Jan Gawroński.

Na peronie czekał regent książę Zdzisław Lubomirski z adiutantem oraz komendant naczelny Polskiej Organizacji Wojskowej na terenach okupacji niemieckiej Adam Koc. Nazajutrz poranne gazety pisały: „Wczoraj o godzinie 7.30 rano pociągiem berlińskim przybył do Warszawy Józef Piłsudski w towarzystwie podpułkownika Sosnkowskiego. Na dworcu kolejowym oczekiwał go regent ks. Lubomirski z adiutantem rotmistrzem Roztworowskim, grupa POW i spora ilość publiczności. Wychodzących z dworca kolejowego Piłsudskiego i Sosnkowskiego zgromadzeni przyjęli okrzykami „Niech żyje”. Oba obrzucono kwiatami”. Był poniedziałek 11 listopada 1918 roku. Żołnierze polscy zajęli w nocy Belweder i warszawski odwach. W tym dniu Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu, władzę nad wojskiem i powierzyła misję utworzenia rządu narodowego. Również w tym dniu Niemcy podpisały kapitulację. Dzień ten jest uznany za moment odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów. Tymczasem w Krakowie cieszą się już polskimi rządami. Politycy z całego kraju wyruszali do stolicy, aby spotkać się z brygadierem Piłsudskim. Więźniowie polityczni wychodzili na wolność.

„Doczekaliśmy się rzeczy przekraczającej już granice dociekań ludzkich, doczekaliśmy się, że te właśnie moce, które Polskę rozdarły, padły upokorzone i same rozdarte, choć walczyły w przeciwnych obozach. A Polska zjednoczona zmartwychwstaje” – pisał dziennikarz „Kurjera Warszawskiego” komentując wydarzenia 11 listopada 1918 roku.

Rozbrajano Niemców w całej Warszawie. Okupanci zabarykadowali się w Zamku i Ratuszu, a także w fortach Cytadeli i na lotnisku. W ciągu następnego dnia udało się Polakom złamać te ogniska oporu, ale nie obeszło się bez ofiar. Gubernator okupowanej stolicy, generał Hans von Beseler odpłynął motorówką do Torunia, a od 13 listopada przez kolejne sześć dni niemieckie wojska okupujące Warszawę zostały ewakuowane do swojego kraju, składając broń na punktach granicznych.



W stolicy Polacy przejmowali kolejne instytucje: sądy, koleje, tramwaje, pocztę... „Na poczcie na placu Wareckim zdjęto niemieckie napisy i w południe ją zamknięto. Do godz. 12 załatwiano publiczność przy 8 okienkach przyjmując listy polecone i pieniężne i wypłacając należności z przekazów”. Z komisariatów zdejmowano obce szyldy i rozbrajano resztki niemieckich żołnierzy „Okolo godz. 11-ej zdjęto wszystkie szyldy z gmachu Nr 4 przy ul. Nowy Świat. Dokonano tego przy pomocy strażaków, gdyż szyldy wmurowane były bardzo trwale”. „Ach, Boże już sztandary nasze powiewają z balkonu. Tłumy ludzi. Napisy niemieckie ze ścian i murów znikły. Już tedy jesteśmy naprawdę gospodarzami u siebie. Już...” – relacjonowano przejmowanie urzędów kolejowych na dworcu warszawsko-wiedeńskim.

Już od następnego roku na pamiątkę tego wydarzenia, odzyskania państwowego bytu po 123 latach zaborów, spontanicznie obchodzono Święto Niepodległości 11 listopada, ale dopiero w 1937 roku dzień ten uzyskał sankcję ustawową jako święto narodowe. W latach wojny i PRL zostało zniesione, było jednak obchodzone nieoficjalnie jako dowód narodowej pamięci. Przywrócono je ponownie w 1989 roku.

Joanna Wieliczka-Szarkowa



„Zaproszona śmierć”

Stop aborcji jest na ustach wszystkich Polaków, tych którzy są całym sercem za życiem bez wyjątków i modlą się, tych którzy są głośni i dobro chcą zakrzyczeć, ale i tych milczących, którzy zabrać już głosu nie mogą na placach ulic. Są niemi, ale ich krzyk jest słyszalny w sumieniach Polek i Polaków, którzy wybrali wygodę, karierę, wszechwładny materializm, bo dziecko w nocy krzyczy, albo zadaje zbyt wiele pytań, na które cierpliwie trzeba odpowiadać! Nawet nie zdajemy sobie sprawy, lub nie chcemy dopuścić tej prawdy, że przez stosowanie środków poronnych, zapraszamy śmierć do naszych domów, rodzin, przez zabicie poczętych dzieci i do uwikłania własnego sumienia.

Kilkanaście dni temu otrzymałam drogą mailową artykuł anonimowego autora, który poniżej zamieszczam, warto przeczytać gdyż pokazuje dyskretny mechanizm niszczenia rodziny:

„Młode małżeństwo zaraz po urodzeniu się pierwszego dziecka decyduje się na spiralę albo jakiś inny wczesnoporonny środek. Piszę „oni” bowiem na początku wszystko wygląda fajnie. Założenia są „przyjemne”. Dużo seksu i to bez „obawy”, że przytrafi się jakaś – brzydko powiedziawszy – niechciana ciąża.

Jak to zwykle na początku bywa jest miło. Nawet nie ma czasu aby telewizor kupić. Nawet nie ma miejsca w domu dla niego. Jest fajnie. Po jakichś dwóch latach już ten mebel stoi. Wieczory przed szklanym ekranem są coraz częstsze i... coraz dłuższe. Pojawia się powszechnie znany „ból głowy”, jakieś zmęczenie ciężkim dniem w pracy... i brak ochoty na to, w co się tak energicznie na początku zaangażowało. Ale pozostają pewne skutki tamtej decyzji. Jeszcze nie widoczne. Chociaż już sami widzą, że coś się zmienia, coś się stało i coś się dzieje. Jednak nad spokojem i nad wszystkim czuwa tzw. poczucie, że jeszcze się kontroluje sytuację! Że wszystko jest pod kontrolą i to „ja” tym steruję (w tym przypadku on czy ona to bez znaczenia). Ważne, że już zniknęło „my”! Pojawia się ono – to „my” – ale jest jakby na drugim planie i to coraz częściej. Ukazuje się tzw. szara rzeczywistość.

Często nie ma takiej świadomości, ileż to już dokończyło się, za obopólnym pozwoleniem aborcji. Nie ma tej świadomości, że w to wspólne życie – na własne życzenie – została zaproszona, „wproszona” śmierć, której nie jest celem budowanie szczęśliwego małżeństwa, szczęśliwej rodziny. Współmałżonek już stał się „partnerem”, po którym nie można się niczego spodziewać i oczekiwać i... wychodzi się z domu albo właściwiej powiedziane „wchodzi” się w jakieś najpierw znajomości, potem flirty a w końcu kończy się zdradą...

Może taka trywialna dygresja teraz ode mnie. Kiedyś oglądałem taki film – chyba „Wróg publiczny nr 1”. Jednemu z głównych bohaterów, który był poszukiwany przez służby specjalne, przytrafiło się, że musiał nagle się ewakuować i wszystko zniszczyć. Tylko dlatego, że wykonał jeden telefon. Właśnie to jedno pozwolenie – jedno przyzwolenie – wówczas otworzyło drzwi do wejścia cywilizacji śmierci w życie tej



rodziny. Doszło do tragedii. Oboje zadają sobie pytanie jak do tego doszło? Nawet są zaskoczeni samym sobą twierdząc, że tego po sobie, jeszcze przed paroma laty, to by się nie spodziewali! A jednak stało się. Uwolnili siły i namiętności w nich tkwiące, których nawet sobie nie zdawali, że są do tego zdolni. Pojawia się ból i cierpienie.

I tutaj trzeba wrócić do początku. Oboje – oni muszą podjąć wysiłek. Otworzyć się na Boga. Nie wystarczy spowiedź tylko małżonki – niewiasty. Skoro dwoje kiedyś podjęło taką decyzję to oboje winni odwołać – wyprosić to zło, które wprosił. I... prosić Boga o pomoc dla nich. Największy problem to, żeby uznać, że Bóg mnie, nas, każdego z osobna, tak po imieniu kocha. W takiej rodzinie – w której gościła śmierć – jest przede wszystkim żal, jakaś pretensja do Boga. A przecież On dał nam – ludziom – skóry na odzież, jak opuszczaliśmy raj. Adam też został wygnany z raju. Chociaż zjadł jabłko, które podała mu Ewa!

Podjąć wspólny wysiłek wydaje się często rzeczą niemożliwą! No bo jak modlić się do Boga, którego skazało się na śmierć!? Jak wspólnie rozpocząć np. pokutę – skoro nienawiść już tak daleko weszła w rodzinę, że się nie odzywają, nawet nie chcą się widzieć. Skoro nawet kijami nie zagonią do telefonu aby zadzwonił do małżonki /małżonka. No jak? Początek jest trudny. Ty sam jeden-a musisz rozpocząć proces pokuty, nawrócenia i zadośćuczynienia. Może będą to modlitwy nocne, koronka, litania do Krwi Jezusa, może pielgrzymka piesza do Częstochowy, może ofiarujesz na Msze św., może, może... Ważne abyś zaczęła-ą! Jezus wskaże ci kroki, podpowie jak. Kiedyś na swojej drodze spotkałem pewnego kapłana, który powiedział mi, że Bóg postawi mi na mojej drodze ludzi, którym będę mógł pomóc – wynagradzając za wyrządzone krzywdy.

Nie ważne co zrobiłaś-eś. Jest Ktoś, dla Kogo jesteś najważniejsza-y. Pamiętaj. Bóg ma dla Ciebie nowe skóry. Tylko odezwij się do Niego! Proszę!

Tak, ten artykuł zrobił na mnie wrażenie – jest ratunek!. Sięgnijmy do swojego sumienia, swojego serca – poprzez Sakramenty Kościoła znajdziemy rozwiązanie i gwarancję, gwarancję zmiany swojego życia i życia innych. Trwa jeszcze Jubileuszowy Rok Miłosierdzia warto skorzystać z tego świętego czasu, na pewno Matka Pana wskaże drogę.

Lidia Wajdzik



Właśnie, zwłoki w całości, w centrum, a nawet u podstawy piramidy. Żeby pokazać nie tylko lekarzy prezentujących się dumnie z odciętą kończyną, ale i człowieka, którego ciało wykorzystali do swego badania. Był to bowiem człowiek, którego ciało pokrywały blizny będące świadectwem wymierzonych mu kar, człowiek bity i powieszony, którego twarz wskazywała mimo to na stan łaski (Nina Siegal, „Lekcja anatomii”).

W POSZUKIWANIU DUSZY

Obraz Rembrandta „Lekcja anatomii doktora Tulpa” powstał w styczniu 1632 r. w Amsterdamie. Rozpoczynający karierę malarz otrzymał zlecenie namalowania portretu zbiorowego grupy chirurgów. Okazją do tego miała być doroczna publiczna sekcja zwłok skazańca i wykład o anatomii ludzkiego ciała. Tym razem skazańcem miał być powieszony za kradzież płaszcza Adriaen Adriaenszoon, zwany ironicznie Arisem Kindtem, czyli Dzieciakiem. Zainteresowanie tematem śmierci było w tym czasie ogromne. Teatry anatomiczne przyciągały zarówno uczonych, jak i tłumy prostych ludzi, a pokaz ludzkich wnętrzności kończyła uczta i miejska feta.

Przewodniczący gildii chirurgów z Amsterdamu, dr Nikolas Tulp prosił Rembrandta, aby na obrazie znalazła się jedynie scena sekcji przedramienia, a raczej samo przedramię trzymane przez chirurgów, gdyż na tej podstawie pragnie wytłumaczyć zebranym mechanizm działania ścięgien i mięśni ręki – tej części ciała człowieka, która wyróżnia go spośród innych stworzeń i czyni wyjątkowym.

Sportretowany podczas sekcji Adriaen Adriaenszoon istniał naprawdę. Pochodził z Lejdy, gdzie wraz z ojcem prowadził zakład kaletniczy. Wychowywał się bez matki, która zmarła podczas porodu. Ojciec Arisa był surowy i od małego wpajał synowi okrutne przekonanie, że jest winien śmierci matki. Gdy wyjeżdżał na wojnę zostawiając kilkunastoletniego chłopaka na pastwę losu, w pierwszej chwili postanowił się z nim rozprawić: pobił go do nieprzytomności, połamał żebra i żuchwę, a na karku wypalił znak swojego zakładu.

Nina Siegal, badaczka historii sztuki, w bogatych archiwach amsterdamskiego magistratu odnalazła kartoteki zawierające informacje na temat przestępczej działalności Arisa Kindta. Z nich dowiedziała się, co opisała w fascynującej powieści „Lekcja anatomii”, jakie przestępstwa popełnił Aris i jak był za nie karany. Jego ciało pokryte było bliznami po publicznych chłostach, ranami po pchnięciach nożem, a na karku i ramionach widniały wypalone – nie licząc pozostawionego przez ojca śladu – herby Amsterdamu, Lejdy, Utrechtu na znak, że zabrania mu się przyjeżdżać do tych miast. Jednak, poza karą śmierci, najsurowszą karą, jaką spotkała go za przestępstwa, tym razem za kradzież pieniędzy, było odcięcie prawej dłoni. Gdy Aris wchodził na szafot

ręka jeszcze nie była zagojona, a jej stan wskazywał na wyjątkowe okrucieństwo tego, kto go jej pozbawił.

Wszystko to musiał widzieć Rembrandt, gdy oglądał zwłoki Arisa (przyjmowane na potrzeby sekcji niechętnie z powodu tych niedoskonałości), jednak na portrecie ciało nieboszczyka jest bez skazy. Nina Siegal po przeprowadzonych zdjęciach rentgenowskich najśłynniejszego dzieła Rembrandta stwierdziła, że malarz najpierw namalował kikut prawej ręki, jednak po czasie, o czym świadczy struktura farby, być może po

wpływem przemysłów, uzupełnił kończynę dłonią. Dlaczego to zrobił?

W „Lekcji anatomii” Nina Siegal opisuje dzieciństwo Rembrandta, syna młynarza, spędzone na wsi. Podczas żniw najstarszy brat Gerrit miał wypadek. Jego ręka wciągnięta została do przekładni w młynie, a zęby maszyny zmiażdżyły mu dłoń. Brat nigdy nie doszedł już do zdrowia i zmarł przedwcześnie,

choć wszyscy liczyli, że przejmie majątek i fach ojca. Cała rodzina malarza, również on sam, bardzo to przeżyła. „Czy malowanie kikuta nie było aby pogłębieniem okrucieństwa, które spotkało Adriaena? Czy przedstawiając jako widowisko cierpienia tego człowieka, nie będę aby podobny do kata, który go powiesił?” – zastanawia się Rembrandt w książce Niny Siegal. I dalej stwierdza, że jeśli usunie wszystkie szramy, blizny i deformacje ciała nieboszczyka nie będzie już należeć do Arisa – złodzieja, ale do takiego samego człowieka, jak każdy, któremu należy się godność w śmierci.

W swym obrazie Rembrandt odwołuje się również do polemiki, jaka toczyła się w XVII-wiecznej Holandii. Publiczne egzekucje i sekcje zwłok były nie tylko okazją, by za niewielką opłatą obejrzeć ludzkie serce czy wątrobę, ale też momentem zajrzenia w głąb człowieka w poszukiwaniu jego duszy. Bo gdzie właściwie znajduje się dusza: w mózgu, a może w sercu? – *Artystę uczy się, by widział to, co zewnętrzne, i umiał to oddać najwierniej, jak to możliwe. Iu jednak z nas potrafi wykorzystać to, co widoczne na zewnątrz, do tego, by wnikać do wnętrza?* – zastanawia się Rembrandt.

„Lekcja anatomii doktora Tulpa” prawdopodobnie spodobała się i Tulpowi, i sportretowanemu notablom, a samemu autorowi przyniosła... nieśmiertelność.

Krystyna Stoszek



Wrzeszczy wrzesień, że już jesień!

Każdy z utęsknieniem czeka na lato, bo wakacje i podróże. A kiedy chyli się ku końcowi, ta wytęskniona przez dzieci i nie tylko... pora roku - czas do szkoły. I wówczas przychodzi ta chwila, kiedy przyroda wokół nas staje się umalowana słońcem i czasem mrozikiem porannym, ukazując najpiękniejsze barwy ukryte pod kożuszką mgły. Kalendarzowa jesień, bo o niej mowa, jak co roku, rozpoczęła się 23 września. Nasza szkoła, zgodnie ze zwyczajem, w tym dniu wybrała się na spacer do lasu, gdzie napawaliśmy się pięknem przyrody, zbierając do koszyka dary jesieni: złote liście, żółędzie, kasztany, a i niektórzy znaleźli pięknego borowika oraz czerwonego koźlaka. Próbowaliśmy także wczuć się w postać Czerwonego Kapturka, który idzie przez las do swojej babci. Mogliśmy to zrobić, bo choć na Kapturka czyhał złowrogi wilk, nam nic nie groziło, bo na straży naszego bezpiecznego spaceru po lesie czuwały nasze panie.

A już dokładnie jak wyglądała historia Czerwonego Kapturka przekonaliśmy się 28 września, bo do naszej szkoły zawitał teatrzyk kukiełkowy „Magnus” z przedstawieniem Czerwony Kapturek. Okazało się, że przygody Czerwonego Kapturka, to bardzo pouczająca bajka, podpowiadająca dzieciom, że zawsze należy być ostrożnym; ale na szczęście też wilk był w tym przypadku fikcją literacką. Po przedstawieniu uczestniczyliśmy w niepowtarzalnej sesji fotograficznej.

W marcu śpiewaliśmy: „Marzec, marzec pięknie się ustroił ...”, a we wrześniu trochę mniej odważnie, ale z niemniejszym zaangażowaniem, nasze Panie Małe i Duże (sic) nie zapomniały o Dniu Chłopaka. W tym dniu zorganizowaliśmy wybory Mistra Szkoły, a został nim Igor Kędziera. Były też życzenia i tradycyjne słodkości dla wszystkich.

1 października, w sobotę, odbył się 46 Rajd Górski – „Pożegnanie Lata” i nie mogło nas tam zabraknąć. Prawie wszyscy uczniowie wraz z Paniami stawili się na starcie rajdu. Mimo trudnej i wymagającej trasy przemarszu, wszyscy z rosą za kołnierzem i uśmiechem na twarzach i trochę zaczerwienionymi polikami dotarliśmy do schroniska PTTK na Przysłopie pod Baranią Górą. Tam czekał na nas piknik i pieczone kiełbaski. W tym także dniu rozpoczęły się nabożeństwa różańcowe. Przypominamy o konkursie, o którym była mowa w poprzednim artykule! Zachęcamy do udziału.

We wtorek 4 października udaliśmy się do Teatru im. A. Mickiewicza do Cieszyna na spektakl pt. „Złotowłosa”. Jak zawsze wszystkie dzieci z uwagą i zainteresowaniem obejrzały przedstawienie. Głównym bohaterem był Jan, który poszukiwał dziewczyny złotowłosej, aby uchronić się przed złością złego władcy. Po drodze Jan miał otwarte serce i gotowe dłonie, by spieścić z pomocą potrzebującym.

Szupek i Policjant w naszej szkole to spotkanie na temat bezpiecznego poruszania się w drodze do szkoły i ze szkoły oraz w czasie wycieczek i podróży. Pan Policjant szczególną uwagę zwracał na widoczność

pieszego dziecka. Bardzo ważną rolę w tej kwestii odgrywa odpowiednie oznakowanie, dzięki użyciu odblasków. Było to 11 października.

13 października odbyła się lekcja biblioteczna w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Gościliśmy Słonia Elmera ustrojonego w kwadratowe ciapki. Wysłuchaliśmy bajki, a następnie razem z nim wykonaliśmy wyklejankę. Całość została zorganizowana przy udziale zaprzyjaźnionych pań z biblioteki w Pogwizdowie.

14 października przypada Święto Edukacji Narodowej. W tym dniu chcemy podziękować i uszanować pracę wszystkich pracowników oświaty. Trzeba nam pamiętać o tym, jak kiedyś pisał Kanclerz Jan Sariusz Zamoyski, wielki hetman koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów: „Takie będą Rzeczypospolite jakie ich młodzieży chowanie”. Uświadamia nam to, jak wielka jest waga odpowiedzialności ludzi, którzy są zaangażowani bezpośrednio czy pośrednio w wychowanie młodego pokolenia. W naszej szkole w tym dniu były kwiaty i życzenia, pasowanie jednego Pierwszoklasisty - Kacpra Kubicy oraz warsztaty muzyczne dla mieszkańców wsi Rudnik, w ramach działań projektowych „Dotyk Dźwięków”. Do naszej szkoły przybyli rodzice i zaproszeni goście, poznając i zgłębiając trud procesu pracy dydaktyczno - wychowawczej. Korzystając z możliwości chcemy serdecznie podziękować wszystkim: rodzicom i wielu innym osobom, które wspierają naszą szkołę. Szczególnie dziękujemy sprawcy słodkiego poczęstunku Panu Romanowi Somerlik za słodkie paczki.

To było. A co nas czeka? W najbliższym czasie, tj. 5 listopada będzie Dzień Seniora. Uroczystość rozpocznie się o godz. 14.00 Mszą Świętą w naszej kaplicy, a potem będzie uroczysta akademie w siedzibie OSP Rudnik. Do tej uroczystości swoje przysłówkowe „trzy grosze” będą chciały dorzucić nasze dzieci. Na 7 listopada na godz. 10.00 planowy jest wyjazd do Filharmonii Śląskiej im. Henryka Góreckiego w Katowicach. Informujemy także, iż są realizowane działania w zakresie projektu z PZU po lekcjach – „Sportowe Rudki” oraz projektu „Dotyk Dźwięków” w ramach którego zapraszamy do udziału w konkursie z nagrodami o muzyce poważnej w filmie, który odbędzie się w grudniu. Zapraszamy do udziału. Zapisy chętnych u Pani Dyrektora Szkoły lub Pani Prezes Stowarzyszenia. Składamy serdeczne podziękowania firmie Edenred Polska sp. z o.o za ufundowanie nagród do konkursu.

Poza tymi wydarzeniami, jakby to powiedzieć o większej randze, każdego dnia nasza szkoła realizuje zadania dydaktyczno-wychowawcze, robiąc wszystko, na ile mamy możliwości, aby sprostać wyzwaniom dzisiejszego czasu w zakresie kształtowania dzieci w przedszkolu i w szkole. Więcej informacji i relacji z życia szkoły znajdziemy na stronie internetowej szkoły: psprudnik.strefa.pl oraz na facebooku szkoły.

Monika Tatka

PASOWANIE 2016

14 października 2016 roku uczniowie klasy pierwszej Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Kończycach Wielkich zostali pasowani na uczniów.

Po kilkutygodniowej nauce i licznych przygotowaniach do tej ważnej uroczystości, dzieci przedstawiły program artystyczny dla rodziców i nauczycieli. I udowodniły, że jak najbardziej mogą zostać przyjęte do grona uczniów naszej szkoły. Były wierszyki, piosenki, dzieci również powiedziały o swoich planach na przyszłość... W prezentacji multimedialnej pt.: *SIEDMIU WSPANIAŁYCH* (nawiązującej do słynnego westernu) pokazały, że „choć mają po sześć lat, już poznają szkolny świat.” Przedstawiły się z dumą w myśl motta: *UCZEŃ – to brzmi dumnie. „Oto MY- pierwszaków grupa, która wiedzy w szkole szuka!”* Najmłodsi, integrując się z całą społecznością szkoły, wystąpili razem z uczniami ze starszych klas. Dla wszystkich zaśpiewał także szkolny chórek. Po pasowaniu dzieci otrzymały dyplomy i tradycyjne upominki.

Wszystkim *PIERWSZAKOM* życzymy wielu sukcesów w nauce.

Niech codziennie towarzyszy Wam radość i zadowolenie ze zdobywania wiedzy.

Oto lista *SIEDMIU WSPANIAŁYCH*:

1. Piotr Kabiesz
2. Marcelina Kajura
3. Julia Madecka
4. Wojciech Miklar
5. Wiktoria Plisz
6. Wiktoria Walica
7. Bartosz Żyła



wychowawca
Barbara Cyrzyk

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. We wtorek, 1 listopada – Uroczystość Wszystkich Świętych. W radosną uroczystość gromadzimy się na Eucharystii, aby wspominać i modlić się do tych wszystkich, którzy zakończyli już swoje ziemskie pielgrzymowanie i cieszą się chwałą zbawionych w niebie.

O godz. 14.00 - Nabożeństwo za Zmarłych i procesja na cmentarz. Zapraszam wiernych do udziału w tym nabożeństwie. Rodziny, które w tym roku pożegnały swoich najbliższych, proszę o udział w procesji ze świecami.

2. W środę, 2 listopada wspominamy Wszystkich Wiernych Zmarłych. Kościół wspomina wszystkich, którzy w czyśćcu pokutują za swoje grzechy. Aby im przyjść z pomocą, Kościół przedstawia Bogu modlitwy i odpusty zyskane przez żyjących, a przede wszystkim Ofiarę Chrystusa uobecniającą się we Mszy św.

3. Odpust zupełny za dusze w czyśćcu cierpiące można uzyskać: od południa uroczystości Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny przez pobożne nawiedzenie kościoła, odmówienie modlitwy „Ojcze nasz...” i „Wierzę...”, modlitwy w intencji

Ojca Świętego, przyjęcie łaski sakramentalnej spowiedzi i komunii św., zachowanie wolności od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu w dniach od 1 - 8 listopada, nawiedzając pobożnie cmentarz, modląc się choćby tylko w myśli za zmarłych, spełniając przy tym zwykłe warunki odpustu.

4. Wypominki za Zmarłych można składać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej. W ciągu całego tygodnia / 1. - 8. XI. / przed Mszą św. wieczorną - tj. o godz. 16.30 będzie nabożeństwo żałobne i różaniec za dusze zalecane.

5. Przypominam wiernym, że świece i znicze na Dolnym Cmentarzu przed opuszczeniem cmentarza - GASIMY !

6. W piątek, 11 listopada przypada Święto Niepodległości.

Uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny w Rudniku o 9.30 i w i w kościele parafialnym o godz. 11.00. Zapraszam poczty sztandarowe, dzieci, młodzież, panie w strojach regionalnych, oraz wszystkich wiernych do liczego udziału.

7. W piątek, 18 listopada imieniny obchodzi Ksiądz Biskup Roman Pindel, zaś w poniedziałek 21 listopada

Ksiądz Biskup Janusz Zimniak. Pamiętamy o modlitwie w intencjach Biskupa Bielsko - Żywieckiego i całej diecezji oraz Księdza Biskupa Seniora.

8. W niedzielę, 20 listopada – Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. O godz. 16.30 – uroczyste nabożeństwo ku czci Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W tym dniu można zyskać odpust zupełny, odmawiając

Akt poświęcenia rodziny ludzkiej Chrystusowi Królowi, spełniając zwykłe warunki odpustu. Jest to główne święto patronalne Akcji Katolickiej.

9. W dniach 25 i 27 listopada - odbędzie się wizytacja kanoniczna Naszej Parafii. Wizytację przeprowadzi Ksiądz Biskup Piotr Greger. Plan wizytacji podany będzie w najbliższym terminie.

INTENCJE MSZALNE

01.11.2016 WTOREK Uroczystość Wszystkich

Świąt

- 7.30 1. Za Parafian
2. Za + Irenę Hanzel - od koleżanek Jadwigi Hartman, Jolanty Skiba, Jadwigi Żebro, Anny Czerneckiej i Heleny Koczy.
9.30 Rudnik: Za + Edwarda Bijok w 36 rocznicę śmierci, żonę Amalię.
11.00 Za ++ Annę Stuchlik w 4 rocznicę śmierci, męża Alojzego, synów Bronisława i Józefa, wszystkich ++ z rodziny.
14.00 Nabożeństwo za Zmarłych

02.11.2016 Środa Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

- 8.00 Za + dusze w czyśćcu cierpiące.
9.30 Rudnik: W intencji Papieża
16.30 Różaniec za Zmarłych
17.00 Za ++ Marię Bijok, męża Emila, synową Martę, rodziców z obu stron, ++ z rodzin Bijok i Żyła; domostwo do Opatrzności Bożej.

03.11.2016 I Czwartek

- 16.30 Różaniec za Zmarłych
17.00 1. Z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego i zdrowie dla Martyńki z okazji 10 urodzin.
2. Za ++ Annę Szajter, mężów Karola i Alojzego, syna Edwarda, rodzeństwo, Marię i Józefa Szajter, ich synową Marię.

04.11.2016 I Piątek Wspomnienie Św. Karola Boromeusza, biskupa

- 16.00 Rudnik: Za ++ Martę Borską, męża Franciszka, rodziców z obu stron, oraz o opiekę Opatrzności Bożej dla rodziny.
16.30 Różaniec za Zmarłych
17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Annę i Zofię Chudy, Zofię, Franciszka Żyła, braci: Bolesława, Franciszka i Józefa Żyłów, Marka Żyłę, Stanisława Kuchedę, córkę Jolantę, dusze w czyśćcu cierpiące.

05.11.2016 I Sobota

- 8.00 Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
14.00 Rudnik: W intencji Seniorów z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie.
16.30 Różaniec za Zmarłych
17.00 W 70 urodziny Genowefy - podziękowanie za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo w dalszym życiu.

06.11.2016 XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30 Za ++ Helenę, Karola Smelik, Marię, Rudolfa Gałuszka, Władysława Gałuszkę, ++ dziadków z rodzin Smelik, Gałuszka, Golasowski i Czendlik.
9.30 Rudnik: Za ++ Jana Piekara, żonę Alojzję, synową Lucynę,

++ z rodziny Tengler; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 1. Za + żonę Jadwigę Pała w 1 rocznicę śmierci.

2. Za + Irenę Hanzel - od wnuka Janka.

16.30 Różaniec za Zmarłych

- 17.00 Za ++ Edwarda i Leopolda, Genowefę, Józefa Gawłowskich, ++ z rodziny.

07.11.2016 Poniedziałek

- 8.00 Za ++ Annę, Władysława Straszak, ++ z rodziny Bromblik, dusze w czyśćcu cierpiące.

16.30 Różaniec za Zmarłych

08.11.2016 Wtorek

16.30 Różaniec za Zmarłych

- 17.00 1. Za ++ rodziców Szymona i Bronisławę oraz ++ Marianą, Franciszkę, Leona, Stanisławę, Jolantę, Zdzisławę, Krystynę, Ewę, Józefa, ++ Ks. Franciszka, Ks. Stanisława, ++ krewnych, znajomych oraz wszystkich ++ z rodziny.
2. Za ++ męża Józefa Parchańskiego, siostrę Annę, ++ rodziców z obu stron.

09.11.2016 Środa ŚWIĘTO ROCZNICY

POŚWIĘCENIA BAZYLIKI LATERAŃSKIEJ

- 16.00 Rudnik: Za ++ rodziców Alojzego i Marię Wawrzyczek, Alojzego i Stefanę Tomica, wszystkich ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
17.00 Za + Emila Szuster w 13 rocznicę śmierci, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

10.11.2016 Czwartek Wspomnienie Św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

- 8.15 W intencji uczniów i nauczycieli Gimnazjum oraz za patronkę szkoły Gabrielę hr. Thun-Hohenstein
17.00 1. Za ++ Herminę, Jana Chmiel, syna Bronisława, Teresę i Henryka Morawiec, syna Władysława, córkę Marię; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ Annę, Jana Pinkas, ++ pokrewieństwo, Antoninę, Adolfa Czempel, Ks. Franciszka Kubaloka, dusze w czyśćcu cierpiące.

11.11.2016 Piątek Wspomnienie Św. Marcina

z Tours, biskupa - ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

9.30 Rudnik: W intencji Ojczyzny

11.00 W intencji Ojczyzny

12.11.2016 Sobota Wspomnienie Św. Józefa, biskupa i męczennika

- 8.00 Za + Irenę Hanzel - od rodziny Banot.
17.00 Za ++ Agnieszkę, Pawła Bijok, córki Bronisławę i Marię, zięcia Józefa, dusze w czyśćcu cierpiące.

13.11.2016 NIEDZIELA XXXIII ZWYKŁA

- 7.30 Za + Stanisława Kuczaj.
9.30 Rudnik: Za + syna Adriana Klocka w 7 rocznicę śmierci, ++ z rodziny.
11.00 1. Za + Erwina Żyłę w 6 rocznicę śmierci.

2. Za + Irenę Hanzel - od wnuczki Moniki z rodziną.

16.30 Nieszpory

17.00 1. Za ++ Wiktora, Justynę Stoszek, Stefana Bizoń, Wiktora Hernik.

2. Z okazji 70 urodzin Franciszka z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo w dalszym życiu.

14.11.2016 Poniedziałek

8.00 Za + Zbigniewa Kuchedę - od kolegów i koleżanek z Technikum.

15.11.2016 Wtorek

17.00 1. Za + Mateusza Gremlik, ++ z rodziny.

2. Za ++ Zofię, Jana Gremlik, Filomenę, Józefa Matuszek

16.11.2016 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Stefanię, Emila Janota, syna Józefa, rodziców i rodzeństwo z obu stron, Stefanię, Leona Siąkała, dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 Za ++ Helenę, Stanisława Gabzdyl, Bronisławę Wróbel, Józefa Tomić, Jana Szajter i ich rodziców.

21.00 Apel Jasnogórski

17.11.2016 Czwartek Wspomnienie Św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy

17.00 1. Za ++ Annę Parchańską w 20 rocznicę śmierci, męża Józefa, ++ z rodzin Parchański, Tomica, Gabzdyl; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za ++ Rozalię, Józefa Tomica, Czesława Olkuskiego, Marię Kurcius, Zofię Gremlik.

18.11.2016 Piątek Wspomnienie Bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy

16.00 Rudnik: Za ++ Bronisława Gabzdyl w 26 rocznicę śmierci, ojców, brata Józefa, żonę Helenę, Joannę Gabzdyl, dziadków Rudolfa, Justynę Chmiel, syna Franciszka, córkę Justynę, męża Józefa, syna Władysława, Annę Josiek, Marię Gawron, ++ z rodzin Gabzdyl, Chmiel, Żyła, Tomica, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Jerzego Błasiak w 5 rocznicę śmierci, jego rodziców; domostwo do Opatrzności Bożej.

19.11.2016 Sobota Wspomnienie Bł. Salomei, zakonnicy

8.00 Za ++ Andrzeja Warzechę teściów, szwagra Kazimierza, ++ z rodzin Warzecha, Dzierżęga, Sitko.

17.00 Za ++ Franciszka Machej, syna Bronisława, wnuka Bartłomieja, siostry Bronisławę i Marię, rodziców z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące.

20.11.2016 NIEDZIELA UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

7.30 Za + Irenę Hanzel - od rodzin Węglorz, Staniek, Żyła.

9.30 Rudnik: 1. Za + Franciszka Kłósko oraz wszystkich ++ z rodzin Kłósko, Lebiada, Chmiel, Smusz, Kłócek, Wawro, Wilczek i Noga.

2. Chrzest: Julia Hanna Wawrzyczek

11.00 1. W intencji Żyjących i Zmarłych Członków Adoracji Nocnej w Rodzinach.

2. Z okazji 70 urodzin Stanisława z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej w dalszym życiu.

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ Franciszka Szajter, żonę Annę, ich rodziców, syna Antoniego, córkę Marię, Władysława Matuszek; domostwo do Opatrzności Bożej.

21.11.2016 Poniedziałek Wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny

8.00 Za + Emila Kuchedę.

22.11.2016 Wtorek Wspomnienie Św. Cecylii, dziewicy i męczennicy

17.00 1. Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisława, + Ojca Ottona.

2. Za ++ Martę, Teofila Wawrzyczek, syna Władysława, zięcia Waldemara, Annę, Ferdynanda Bierski, córkę Marię, dziadków z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

19.00 Nabożeństwo Pompejańskie

23.11.2016 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Marię, Emila Bijok, Mariannę, Karola Tomica.

17.00 Za ++ Pawła Czendlik, żonę Emilię, rodziców, rodzeństwo z obu stron, Annę, Franciszka Fajcik, syna Mieczysława, + Karola Herok, zięcia Dariusza, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

24.11.2016 Czwartek Wspomnienie Świętych męczenników Andrzeja Dung - Lac, prezbitera i Towarzyszy

17.00 1. Za ++ Joannę, Pawła, Józefa Tomosz, Marianę, Józefa, Emilię i Alojzego Jurgała, Zofię, Henryka Folwarczny, domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Ferdynanda Świeży, ++ rodziców, teściów, ++ z rodziny Kudłacz; dusze w czyśćcu cierpiące.

25.11.2016 Piątek

16.00 Rudnik: Za ++ Emilię, Franciszka Grzybek, wnuka Józefa, synów synową, zięciów, ++ z rodziny.

17.00 Msza św. szkolna: - 6 tyg.

26.11.2016 Sobota

8.00 Za ++ Józefa, Anielę i Marcina Jakubiec, Emilię i Franciszka Matuszek, ++ z rodziny.

17.00 Za ++ Władysława Biegun w 23 rocznicę śmierci, żonę Krystynę, Małgorzatę Machnik w 7 rocznicę śmierci, wszystkich ++ z rodzin Biegun, Machnik, Prus, Malik; domostwo do Opatrzności Bożej.

27.11.2016 I NIEDZIELA ADWENTU

7.30 Za ++ Tadeusza Mitas w 1 rocznicę śmierci, żonę Helenę, + Bronisława Stuchlik, wszystkich ++ z rodziny.

9.30 Rudnik: Za + brata Adriana Kłócek, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące oraz o opiekę Opatrzności Bożej dla całej rodziny.

11.00 Za Parafian

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ Marię Sufa, synów Andrzeja i Karola, rodziców, teściów, + Krzysztofa Bijok, ++ z bliższej i dalszej rodziny, ++ Księży, pracujących w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej.

28.11.2016 Poniedziałek

8.00 Za + Zbigniewa Kuchedę - / od sąsiadów z ul. Sosnowej 1, 3 i ul. Ks. Olszaka 23 /.

17.00 Roraty: Za + Józefa Żyłę - od syna Henryka z rodziną.

29.11.2016 Wtorek

17.00 Roraty: 1. Z okazji 60 urodzin Anieli z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie na dalsze lata życia oraz opiekę Opatrzności Bożej dla rodziny.

2. Za + Irenę Hanzel - od mieszkańców ul. Wierzbowej 11, 6, 7, 3 i ul. Stromej 2.

30.11.2016 Środa Święto Św. Andrzeja Apostoła

16.00 Rudnik: Za ++ Genowefę, Józefa Handzel, Franciszkę, Franciszka Tomica, Alojzję, Jana Handzel, Marię, Franciszka Handzel, syna Władysława, ++ z rodzin Tomica - Handzel.

17.00 Roraty: Za + Wilhelma Żyłę.

Liturgiczne obchody miesiąca:

- 01.11. – Uroczystość Wszystkich Świętych
 02.11. – Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych
 04.11. – Wspomnienie Św. Karola Boromeusza, biskupa
 09.11. – **Święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej**
 10.11. – Wspomnienie Św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła
 11.11. – Wspomnienie Św. Marcina z Tours, biskupa – Święto Niepodległości
 12.11. – Wspomnienie Św. Jozafata, biskupa i męczennika
 17.11. – Wspomnienie Św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy
 18.11. – Wspomnienie Bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy
 19.11. – Wspomnienie Bł. Salomei, zakonnicy
 20.11. – **Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata**
 21.11. – Wspomnienie Ofiarowania NMP
 22.11. – Wspomnienie Św. Cecylii, dziewicy i męczennicy
 24.11. – Wspomnienie Świętych męczenników Andrzeja Dung - Lac, prezbitera Towarzyszy
 27.11. – **I NIEDZIELA ADWENTU**
 30.11. – Wspomnienie Św. Andrzeja, Apostoła

**Nabożeństwa Pompejańskie**

22 listopada (tj. wtorek)
godzina 19.00

Zapraszamy do licznego udziału

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

04. XI. – Świerczyniec - piątek
 ul. Strażacka 35, 33, 31, 29, 27 a
 11. XI. – Świerczyniec - piątek ?
 ul. Strażacka 23, 21, 8, 9, 10
 18. XI. – Świerczyniec - piątek
 ul. Strażacka 7, 5, 3
 ul. Ks. Kukli 8, 5, 3
 25. XI. – Karłowiec - piątek
 ul. Dworska 1, 2
 ul. Dębina 7, 11
 ul. Zamkowa 27

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



Msza św. szkolna – każdy piątek – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00

– Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



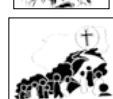
22 dnia miesiąca - o godz. 19.00 - Nabożeństwo Pompejańskie



I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,
 I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;
 Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odwiedziny Chorych – w I sobotę - tj. **05. XI. - od godz. 9.00**

Spotkania:

DZIECI MARYI - wtorek - 12.30 - Szkoła Podst.

DZIECI MARYI - RUDNIK - sobota 12.30 - Szkoła Podst.



SŁUŻBA LITURGICZNA – środa - po Mszy św.

MINISTRANCI - RUDNIK – środa po Mszy św.

MŁODZIEŻ - piątek - po Mszy św.



WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA - I sobota miesiąca
 godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Krystyna Stoszek, Monika Tatka, Lidia Wajdzik, Justyna Cyrzyk, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Kamila Gawlas.

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;
 e-mail: aniolkonczycki@interia.pl
 Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.



PRZEDSZKOLAKI Z RUDNIKA



PASOWANIE UCZNIÓW KLASY I W KOŃCZYCACH





MALOWANIE DACHU KOŚCIOŁA



MONTOWANIE NOWEGO KRZYŻA MISYJNEGO

